



**MARSZAŁEK SEJMU RP**  
**Pan Radosław Sikorski**

Przewodniczący Klubu  
Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej

Pan Rafał Grupiński

*Szanowny Panie Marszałku,*

1. Z pisma Ministerstwa Sprawiedliwości (Nr DSO-I-070-124/14) z dnia 07.11.2014 r. powzięliśmy informację, iż Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, dnia 25 września 2014 r. wniósł do Marszałka Sejmu projekt ustawy o ustroju sądów powszechnych, w którym podejmuje się kolejnej próby "włączenia" do systemu sądownictwa rodzinnego na zasadzie „biegłych instytucjonalnych” – rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, zwane RODK.
2. Praktykę wyręczania się przez sądy rodzinne pracownikami RODK jako „biegłymi” (RODK-wydały w sprawach opiekuńczych i rozwodowych opinie w ilości -16.413 (GUS tab. 26/97/ za 2012 r.) poruszaliśmy w szeregu wystąpieniach do Komisji Sejmowych, Komisji Senackich, resortu wymiaru sprawiedliwości, posłów – zmiany miały iść w kierunku likwidacji tych ośrodków.
3. Projekt z dnia 25 września 2014 r. zmierza w kierunku usankcjonowania patologii RODK, czyniąc zabiegi, aby umocować RODK poprzez włączenie ich do systemu sądownictwa jako „biegłych instytucjonalnych”. Jak wynika z treści uzasadnienia projektu ustawy o ustroju sądów powszechnych, w części dotyczącej RODK, zawarto zapis: *„Przyjęcie tego zapisu pozwoli na usankcjonowanie wieloletniej praktyki wydawania przez ośrodki opinii w zróżnicowanych kategoriach spraw”*. A *contrario*, potwierdza to zarzut nielegalnego funkcjonowania RODK, co zostało *expressis verbis potwierdzone* pismem Prokuratury Generalnej z dnia 17 kwietnia 2013 r. (sygn. pisma BSK VIII TKw 38/12). (RODK obecnie mogą opiniować w sprawach demoralizacji nieletnich i przestępstw nieletnich).

4. W uzasadnieniu projektu zmian zawarto zapis „*pracowników ośrodków diagnostyczno – konsultacyjnych nie można uznać za pracowników sądów, o których mowa w dziale IV rozdział 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o usp, a jednocześnie jest zapis, że „rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny będzie organem pomocniczym sądu okręgowego”*”. RODK, jako organ zależny od administracji sądowej i Ministerstwa Sprawiedliwości, to rozwiązanie sprzeczne z zasadą trójpodziału władzy. Podjęto zatem systemową próbę legitymizacji prawnej obecnego faktycznego wpływu urzędników RODK na władzę sądowniczą z racji podporządkowania Ministerstwu Sprawiedliwości, które ma RODK powoływać, kontrolować, wynagradzać, jak i oceniać, a jednocześnie pełnić rolę pomocniczą sądom (SR, SO i SA), którym mają służyć. Potwierdza to wypowiedź Pani Profesor Elżbiety Holewińskiej-Łapińskiej, pracownika Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, jednostki podległej Ministrowi Sprawiedliwości, która wypowiadając się za utrzymaniem RODK, w wypowiedzi swojej na Konferencji Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w dniach 2-4 czerwca b.r. w Warszawie – posłużyła się argumentem, że „*80 % postanowień sądów korespondowało z konkluzjami "biegłych RODK"*”. Argument ten (wbrew woli autorki) pokazuje rzeczywistą sytuację "biegłych" RODK, którzy de facto decydują o treści orzeczeń w sprawach rodzinnych. Taki stan przełożył się na brak zaufania społeczeństwa do władzy sądowniczej, zwłaszcza do sądów rodzinnych.

5. Obecny projekt, w tym utrzymanie ośrodków RODK w strukturach administracyjnych sądów i strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości, godzi w zasady:

- a) **Równości podmiotów opiniujących (nakaz równego traktowania i zakaz dyskryminacji) z powodu preferowania na rynku usług diagnostycznych określonej grupy zawodowej („biegłych” RODK), albowiem prawnie legitymizuje obecny faktyczny prymat RODK nad innymi biegłymi, poprzez nadanie RODK oficjalnego statusu instytucji wspierającej sąd i powiązanej funkcjonalnie z sądami.**

Wbrew stwierdzeniom zawartym w uzasadnieniu projektu, jakoby *projekt nie podległ prawu wspólnotowemu, należy podważyć zgodność tego zapisu z wymogami europejskiego prawa konkurencji, w szczególności podważyć czy projekt nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej i naruszenia zasad swobodnego przepływu usług oraz czy nie stanowi niedozwolonego ograniczenia innym biegłym dostępu do rynku diagnozy sądowej*. Analizę taką uzasadnia wartość pomocy publicznej dla grupy zawodowej

„biegłych” RODK, która jak wynika z Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości w odpowiedzi na interpelacje nr 7390 posła Piotra Zgorzelskiego z dnia 17 stycznia 2012 r., na 31 grudnia 2011 r. na funkcjonowanie RODK poczyniono wydatki 48 mln 544 tys. złotych.

- b) **Zasadę niezawisłości biegłego – ponieważ RODK umieszczone w strukturach Ministerstwa Sprawiedliwości i przez niego kontrolowane jak i wynagradzane, nie mogą być obiektywnym organem wymiaru sprawiedliwości.** Najlepiej widać tę zależność we wskazanych dla „biegłych” z RODK przez Ministerstwo Sprawiedliwości metodach badań psychologicznych, zawartych w „Standardach opiniowania” choć podstawową zasadą prawidłowego postępowania diagnostycznego jest dobór metod do określonej sprawy i do określonej osoby w niej występującej.
- c) **Zasadę specjalistycznej wiedzy biegłego.** Nowy projekt zawiera te same, przepisane z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno konsultacyjnych wymagania zawodowe dla „specjalistów” z RODK. Jest to „*3 letni staż pracy w poradnictwie rodzinnym lub z młodzieżą społecznie niedostosowaną*”. To przepisanie – bez głębszej analizy problemu – takich wymagań, dyskwalifikuje projekt do wydania pozytywnej opinii w sprawie takich przyszłych uregulowań.

**Z powyższych względów, wnosimy o odrzucenie projektu i nie wprowadzanie projektu ustawy pod obrady Sejmu.**

Dla uzasadnienia przedstawionego stanowiska przedkładamy szczegółową analizę stanowiącą załącznik do niniejszego pisma.

1 załącznik

Janina Fabisiak - Prezes



Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

